

PROTOKÓŁ

Warszawa, dnia 11 maja 1950 r. Sędzia *Janusz Gunkowski*

, działając na zasadzie Dekretu z dnia 10 XI. 1945 r. (Dz. U. R. P. Nr 51, poz. 293) o Głównej Komisji i Okręgowych Komisjach Badania Zbrodni niemieckich w Polsce, jako członek Głównej Komisji, przesłuchał w trybie art. 255 w związku z art. 107, 115-109, 110 Kodeksu Postępowania Karnego niżej wymienioną osobę, która zeznała co następuje:

Nazywam się

Imię i nazwisko: *Szymonowski Konstanty*
 Data i miejsce urodzenia: *24. X. 1906 Karuń Poliska pow. W-skiej*
 Inne nazwiska: *Jan i Józefa z d: Wojciecha*
 Zawód ojca: *Właściciel domu*
 Przynależność państw: *poliska*
 Wyznanie: *wyznanie - Kat.*
 Wykształcenie: *4 oddziałów szk. powsz.*
 Zawód: *stolarz*
 Miejsce zamieszkania: *Maria Karimiery 13 m 1*
 Kwalifikacja: *niekwalifik.*

Wybuch powstania warszawskiego 1944 roku zastał mnie w domu Nr. 13 przy ul. Marii Karimiery. Pierwszego dnia powstania Niemcy - Wehrmacht ze strony Garowej przy ul. ^{Golewskiej} ~~Marii Karimiery~~ Nr. 6, gdzie stacjonowali już od 1939 roku, wry 1940 r., podpalili domy leżące w pobliżu Sikoty, a więc domy Nr. 5, 9, 11, 13, a z drugiej strony ulicy Marii Karimiery: Nr. od osiemnastego w dół. Wówczas ja przeniostem się do sąsiedniego domu przy ul. M. Karimiery 15, gdzie przebywałem do dnia 14. września 1944 roku. Przez cały ten czas nie mogliśmy się poruszać swobodnie po ulicy, gdyż Niemcy z Roskami znajdujących się u stóp wzniesienia, na którym stoi Kościół "Krośowej Królowy Boleskiej", ostrzeliwali całą teren. Dnia 28 sierpnia 1944, przez niegłówny brygady Niemcy ogłębili ludności znajdujących się na naszym terenie, a żeby dnia tego opuścić ul. Marii Karimiery i okolice: udając się w kierunku na C. K. P. Kto nie wypelniał rozkazem, zostawiając w naszym re bandytkę i rozstrzelany. Część naszej ludności wykonują rozkaz.

Wielu zostało. Dnia 14-go września 1944 roku, około godz. 4-tej po południu, na ulicę naszą wjechały czołgi niemieckie. Rozpoczął się gwałtowny atak na Żoliborz. Niemcy wycofywali ludność cywilną z domów przy ul. Marii Reimierowej i okolicznych ulic, jak Dobusińskiego, Rybnikowicza. Częściej rozstrzeliwali ludność z terenów na większym przydomkach, domy podpálali. Częściej prowadzili w kierunku na "UWF" rozstrzelując mężczyzn przeważnie po drodze w ogrodzie Wolskiej

przy ul. Marii Reimierowej Nr 70.

Ludność z domu Rybnikowicza 3, w którym ja przebywałem, w liczbie około 40 osób, wielu Niemcy na pustym placu przed opróżnioną już wyjarodem Niemców Sokołą Garową. Gdy doszliśmy pod koszarę, żołnierze Niemcy zaczęli strzelać do nas. Zostaliśmy ranni, upadliśmy. Po dokonaniu egzekucji Niemcy odjechali w stronę Dolnego Żoliborza. Wówczas podniosłem się i ukryłem się w koszarach. Następnego dnia przedłem do swego domu Nr 13 przy ul. Marii Reim., gdzie ukrywałem się przez trzy dni.

W egzekucji z dnia 14 września 1944 roku, dokonanej przez Niemców na ludności cywilnej, w pobliżu Koszar (Sokoła Garowej) zostało zabitych 33 osoby.

Uratowała się z niej prócz mnie: Wysocka Kornelia zemiętkowa Rybnikowicza 3 m 7., syn mój, Andrzej z domu. razem z żoną, Bucyński z domu we Wrocławiu, Gładkowska Zofia, adresu nie znam, była teraz ze mną. Razem około 14 osób się uratowało.

Na wiosnę 1945 roku była przeprowadzona przez PCK ekshumacja mogił ofiar tej egzekucji.

Ile osób mogło uginąć tego dnia + j. 14. września 1944 roku na naszym terenie, dokładnie nie wiem określić. Według jednemu, że około 1000 osób.

Na tym protokół zakończono i odwrócono.

Protokół
Teresa

Teresa

Zygmuntowa Konstancja